

# Elegia dla Puszczy

Puszcza Białowieska, jeden z najcenniejszych przyrodniczo obszarów Europy, może stracić swój niepowtarzalny charakter. Ostatni europejski pierwotny las nizinny ulega destrukcji w szybkim tempie. Gospodarka leśna spowodowała, że lasy naturalne stanowią tylko 25% powierzchni Puszczy poza parkiem narodowym i są to głównie małe, oddzielone od siebie powierzchnie. Te ostatnie cenne fragmenty są bardzo zagrożone, ponieważ moratorium na wycinkę ponadstuletnich drzew ma przestać obowiązywać. A tylko ono chroniło te najcenniejsze drzewostany.

Zakusy na likwidację tego przepisu pojawiały się od dawna – leśnicy tłumaczyli to tym, że moratorium nie pozwala na normalną gospodarkę leśną, że stare drzewa nie pozwalają na wzrost nowemu pokoleniu lasu itp. Nowy plan urządzenia lasu dla nadleśnictw Puszczy Białowieskiej na lata 2002-2011 zaleca zniesienie moratorium, dopuszczając szerokie użytkowanie drzewostanów ponadstuletnich. Planowane jest też użytkowanie przedrębne i rębne w drzewostanach naturalnych i zbliżonych do naturalnych. W sytuacji, gdy bajką okazały się opowieści prof. Ewy Symonides o skutecznej ochronie całej Puszczy po nadaniu jej statusu Lasu Narodowego (mija właśnie rok od czasu, gdy o tym pierwszy raz usłyszeliśmy, a konkretnie jak na razie nie ma), moratorium było jedynym skutecznym narzędziem ochrony starych drzewostanów naturalnych przed wycinką.



Rys. Eric Drooker, drooker.com

Według słów rzecznika prasowego Piotra Pukosa, minister środowiska Czesław Śleziak nie podjął jeszcze żadnej decyzji w sprawie tych propozycji Lasów Państwowych. A Puszcza teraz, jak nigdy dotąd, potrzebuje bardzo zdecydowanej obrony. Trwa na wielką skalę wycinka „sanitarna” świerków związana z gradacją kornika drukarza. Z Puszczy codziennie wyjeżdżają dziesiątki załadowanych po

brzezi samochodów. Wyznacza się kolejne tysiące drzew do wycinki. Nawet robotnicy leśni mówią, że „zaraz wytniemy całą Puszcę”. Bardzo przetrzebione są rezerваты przyrody, m.in. rezerwat przyszosowy im. W. Szafera. Według naukowców, gradacja kornika byłaby niezwykle sprzyjającą okolicznością, aby objąć całą Puszcę ochroną – gdyby umożliwić jej naturalny przebieg, Puszcza Białowieska w ciągu 1-3 lat zaczęłaby przypominać prawdziwą puszcę. Postępuje się jednak odwrotnie: wielkoskalowemu naturalnemu procesowi (gradacji kornika drukarza) odpowiada się wielkoskalową, wręcz przemysłową interwencją, po której odrodzenie naturalnej puszczy nie nastąpi w ciągu kilku lat, lecz za kilkaset – jeśli w ogóle.

Za los tego największego skarbu narodowego odpowiada polski rząd – nie Lasy Państwowe, które nie posiadają osobowości prawnej i podlegają Ministrowi Środowiska. To polski rząd umożliwia nieodwracalną dewastację Puszczy Białowieskiej. W przededniu wejścia do Unii Europejskiej nasz największy przyrodniczy skarb może ulec zniszczeniu i wtedy nie tylko Polska, ale i Europa straci jeden z najcenniejszych przyrodniczo obszarów. Nie można pozwolić, żeby doraźne interesy wąskiej grupy społeczeństwa decydowały o przetrwaniu tego bezcennego miejsca.

Radosław Szymczuk